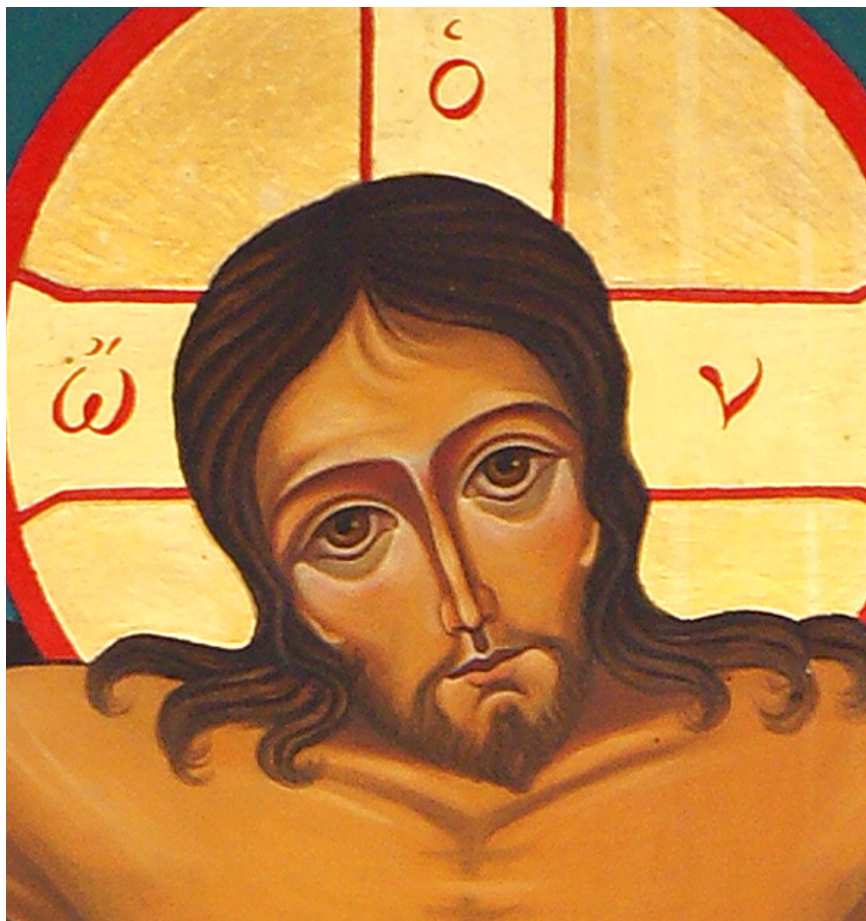


# „Najświętsze Oblicze”

SESJA KATECHETYCZNO-MODLITEWNA  
Przyjaciół Miłości Miłosiernej



15–18 czerwca 2017

Góra Świętej Anny



*Drogi Przyjacielu!*

Bardzo cieszymy się z Twojej obecności! Mamy nadzieję, że dni, które spędzimy razem będą dla nas wszystkich czasem radości i szczególnego dotknięcia Ducha Świętego – Miłości Miłosiernej. Zapraszamy Cię do włączenia się sercem w cały program Sesyjny oraz w modlitwę za wszystkich uczestników naszego spotkania.

Niech dobry Bóg błogosławi Ciebie i Twoich najbliższych!

Naszą Sesję powierzamy Maryi – Matce Miłości Miłosiernej!

W szczególny sposób zawierzamy nasze spotkanie  
św. Teresce od Dzieciątka Jezus oraz św. Franciszkowi z Asyżu.

*Przyjaciele Miłości Miłosiernej*

#### **CZWARTEK 15.06.2017**

12.00 – 14.45 Rejestracja

15.00 Powitanie uczestników i zawiązanie wspólnoty

15.30 Katecheza „Z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się...”  
(por. 2 Kor 3, 18) dk. Marcin Gajda

16.15 Modlitwa w ciszy

16.50 Przygotowanie do Eucharystii

17.00 **Eucharystia** (homilia o. Szymon Hiżycki)

18.15 Kolacja

20.00 Konferencja I (o. Szymon)

21.00 Nabożeństwo Eucharystyczne

#### **PIĄTEK 16.06.2017**

8.00 Śniadanie

9.30 Modlitwa o przyjęcie Słowa

9.45 Konferencja II (o. Szymon)

10.30 Modlitwa w ciszy

11.20 Przygotowanie do Eucharystii

11.30 **Eucharystia** (homilia dk. Marcin)

13.00 Obiad

15.15 Spektakl Grupy Teatralnej Krewni Pana Boga pt.: „Opowieść  
o Małym Księżciu”

- 16.30 Modlitwa o przyjęcie Słowa
- 16.45 Konferencja III (o. Szymon)
- 17.30 Modlitwa w ciszy
- 18.00 Kolacja
- 19.45 Występ chóru OKTOICH, a po nim spotkanie organizacyjne PMM

#### **SOBOTA** 17.06.2017

- 8.00 Śniadanie
- 9.30 Modlitwa o przyjęcie Słowa
- 9.45 Katecheza „Taniec Trójcy – My jedno” Monika Gajda
- 10.45 Wspólna modlitwa
- 11.50 Przygotowanie do Eucharystii
- 12.00 **Eucharystia** (homilia ks. Wacław Grądalski)
- 13.15 Obiad
- 15.45 Modlitwa o przyjęcie Słowa
- 16.00 Konferencja IV (o. Szymon)
- 17.00 Co słyhać u PMM, w Fundacji i w grupach kontemplacyjnych (Jacek Gałkiewicz, Artur Piskała, Monika i Marcin Gajdowie)
- 18.00 Kolacja
- 19.30 Adoracja Krzyża a po niej adoracja całonocna.

#### **NIEDZIELA** 18.06.2017

- 7.30 Zakończenie adoracji
- 8.00 Śniadanie
- 9.30 Modlitwa o przyjęcie Słowa
- 9.45 Konferencja V (o. Szymon)
- 10.30 Modlitwa ze Słowem w ciszy
- 11.15 Przyjaciele Miłości Miłosiernej: zawierzenie grup kontemplacyjnych i Fundacji Theosis Maryi (Monika i dk. Marcin Gajdowie)
- 11.50 Przygotowanie do Eucharystii
- 12.00 **Eucharystia** (homilia o. Szymon)
- 15.00 Wykwaterowanie uczestników

Wszystkie spotkania odbywają się w głównej auli Góry św. Anny – na parterze, chyba, że ogłosimy inaczej.

Obiady wydawane będą w jadalni – poziom (-1)

Mamy, z bardzo małymi dziećmi zapraszamy do sali zabaw na poziomie (-1)

Konferencji również będzie można słuchać Online, udostępnionej po zalogowaniu na stronie internetowej przyjacielemm.pl.

Dla dzieci (zgłoszonych wcześniej) zorganizowaliśmy opiekę. Dzieci z rodzicami i opiekunami, zbierają się przy recepcji. Prosimy o punktualne przyprowadzanie i odbieranie swych pociech.

Zbiórka i odbiór dzieci w poszczególnych dniach:

Czwartek: 14.30

Piątek: 9:25 -13:45 WYJAZD DO PAŁACU W PŁAWNIOVICACH  
16:25 - 17:30

Sobota: 8:45 – 13:00 WYJAZD DO KRASIEJOWA  
15:40 - 17:30

Niedziela: 9:25 - 11:45

Prosimy serdecznie o punktualne przyprowadzanie i odbieranie dzieci.

Opieka do dzieci ma charakter prywatnej pomocy opartej na życzliwości. Rodzice pozostawiają dzieci z opiekunami na własną odpowiedzialność. Podczas Sesji zbierzemy dobrowolną ofiarę na rzecz opiekunów.

**O. DR SZYMON HIŻYCKI OSB** (ur. w 1980 r.) – studiował teologię oraz filologię klasyczną; odbył specjalistyczne studia z zakresu starożytnego monastycyzmu w kolegium św. Anzelma w Rzymie. Jest miłośnikiem literatury klasycznej i Ojców Kościoła. W klasztorze pełnił funkcję opiekuna ministrantów, duszpastorza akademickiego, bibliotekarza i rektora studiów. Do momentu wyboru na urząd opacki był także mistrzem nowicjatu tyńckiego. Wykłada w Kolegium Teologiczno-Filozoficznym oo. Dominikanów oraz jest autorem licznych artykułów na portalu „PS-PO”.

**CHÓR „OKTOICH”** – przy cerkwi św. św. Cyryla i Metodego we Wrocławiu-Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego Garnizonu Wrocław powstał we wrześniu 1991 roku jako zespół męski przy Parafii Prawosławnej św. Cyryla i św. Metodego we Wrocławiu.

Oktoich (scs – gr. oktoechos) – nazwa księgi liturgicznej (w Kościele Zachodnim – kancjonał). Nazwa pochodzi od zawartych w niej tekstów liturgicznych wg ośmiu kolejno następujących po sobie tonacji (scs – głasy). Księga zawiera materiał liturgiczny w postaci kanonów, kantyków, stichir, itp. przeznaczonych dla nabożeństw w ciągu tygodnia typu jutrznia, nieszpory, kompleta, nokturn,

podzielony na osiem tonów powtarzających się co osiem tygodni. Oktoich ułożony został przez św. Jana Damasceńskiego (VIII w.), św. Józefa Hymnografa i Teofana (IX w.). Nabożeństwa wg Oktoichu odprawiane są od drugiej niedzieli po święcie Zesłania Ducha Św., do niedzieli o Faryzeuszu i Celniku, czyli niedziel przygotowujących do Wielkiego Postu, kiedy to Oktoich zostaje zastąpiony Tridionem Postnym.

**KREWNI PANA BOGA, w spektaklu pt.: „Opowieść o Małym Księżciu”**  
– Środowiskowy Dom Samopomocy w Skawinie – Siłą wyrazu naszych aktorów nie są nadzwyczajne umiejętności aktorskie, recytatorskie lub inne talenty. Jest nią autentyczność przekazu przejawiająca się w osobistych doświadczeniach treści, o których opowiadają swoją grą. Scenariusz, jak zwykle, podpowiedziało życie... „Opowieść o Małym Księżciu” w wykonaniu niepełnosprawnych artystów ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Skawinie jest etiudą teatralną, w której odległym echem wybrzmiewa postać Małego Księcia przywołana z kart książki A. de Saint- Exuperyego. Może łatwiej powiedzieć czym nie jest to przedstawienie? Nie jest prostą opowieścią o przygodach bohatera znanej książki, nie jest bajką, gdyż nie jest też łatwo i przyjemnie towarzyszyć aktorom w każdej ze scen spektaklu. Nasza opowieść jest historią o ludzkim lęku i nadziei, o samotności człowieka w obliczu trudnych wyborów, o gniewie, bezradności czy nieopisanym strachu paraliżującym całego człowieka. Komu, kiedy i w jakich okolicznościach towarzyszą tak trudne doświadczenia? Jakich bohaterowie dokonają wyborów? Co się stanie konsekwencją tych wyborów (albo co się nie stanie)? Spektakl jest dramatem w trzech aktach. Przeznaczony dla widzów o rozwiniętej empatii.

**PRZYJACIELE MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ** – to duchowa rodzina, która chce się formować wewnętrznie w duchowości Miłości Miłosiernej (duchowości „pustych rąk”). Pochodzimy z różnych stron Polski, wywodzimy się z różnych środowisk i wspólnot. Są wśród nas osoby bezżenne, małżeństwa i rodziny. Łączy nas miłość do Kościoła Katolickiego oraz przekonanie, że słabość ludz-



ka nie tylko nie stoi na drodze do Boga, ale dobrze przeżywana (w prawdzie, pokorze i cierplivej pracy nad sobą) może stać się w nas *pojemnością na łaskę*. Szczególnie bliscy nam świadkowie Miłosiernej Miłości to: św. Jan Paweł, św. Teresa od Dzieciątka Jezus oraz św. Franciszek z Asyżu.

Przyjaciele spotykają się dwa razy do roku (jedno z tych spotkań to właśnie sesja, na której jesteś).

Duszpasterzem Przyjaciół jest diakon Marcin Gajda.



**GRUPY MODLITYW KONTEMPLACYJNEJ** – w niektórych miastach w Polsce Przyjaciele spotykają się na Lectio Divina w grupach modlitwy kontemplacyjnej, aby pogłębiać osobiste doświadczenie modlitwy uczestników. Przebieg spotkania jest bardzo prosty i ma tradycyjną formę: *lectio* (czytanie), *meditatio* (rozważanie), *oratio* (modlitwa spontaniczna, odpowiedź), *contemplatio* (modlitwa kontemplacyjna). W czasie spotkania czytamy także dokumenty Kościoła oraz dzieła wielkich świadków modlitwy. Spotkania trwają około godziny i są otwarte dla wszystkich. Więcej informacji o grupach znajdziesz na stronie [www.przyjacielemm.pl](http://www.przyjacielemm.pl).

Koordynatorem grup kontemplacyjnych jest Artur Piskala.

**FUNDACJA THEOSIS** – ustanowiona przez Monikę i Marcina Gajdów w sierpniu 2015 roku. THEOSIS (θεωσις) to greckie słowo, oznaczające *przebóstwienie*. Nazwa Fundacji jest bezpośrednio związana z jej celami, a są to między innymi:



- działalność oświatowa i promocja stylu życia, opartego na wartościach chrześcijańskich, a szczególnie edukacja w zakresie życia duchowego w tradycji karmelitańskiej i hezychastycznej,
- promocja metod psychoterapii uwzględniających światopogląd i filozofię chrześcijańską, w tym szczególnie Chrześcijańskiej Terapii Integralnej (ChTI),
- działalność charytatywna, ze szczególnym uwzględnieniem osób i rodzin znajdujących się w złej sytuacji społecznej, zawodowej, psychicznej, moralnej, zdrowotnej lub materialnej.

Fundacja Theosis działa w trzech obszarach: duchowości, psychologii i pomocy materialnej, co dobrze koresponduje z faktem, że człowiek jest istotą duchowo-psychiczno-cieleśną. Nazwa *theosis* (przebóstwienie) podkreśla, że świętość to udział w życiu Boga: *Kto mituje, zna Boga, bo Bóg jest miłością*. (por 1J 4, 7-8). Celem Fundacji Theosis jest więc... przymnażanie świętych ludzi na ziemi :) Jeśli utożsamiasz się z tymi celami, możesz nas wesprzeć finansowo. Numer konta znajdziesz na stronie [www.fundacjatheosis.pl](http://www.fundacjatheosis.pl).

Dyrektorem Fundacji jest Jacek Galkiewicz.

# Śpiewnik

**1**

Widzisz mnie  
W Twym świetle tu stoję  
Widzisz mnie  
Odkryty przed Tobą  
Widzisz mnie  
Nie muszę się wstydić  
Widzisz mnie  
Jaśniej me piękno

Miłość widzi mnie  
Miłość kocha mnie  
Miłość słyszy mnie  
Przygarnia mnie

Miłość tuli mnie  
Miłość widzi mnie

**2**

Panie Jezu Chryste  
Zmiłuj się nade mną grzesznikiem  
Zmiłuj się, zmiłuj się nade mną

**3**

Jezu Ty wiesz, co kryje się we  
mnie  
Ty we mnie, ja w Tobie  
Jezu ja wiem, że kryjesz się we  
mnie  
Ty we mnie, ja w Tobie  
Jezu Ty wiesz  
Jezu ja wiem

**4**

Ojcze, niebieski Ojcze  
W Oblicze Jezusa wpatruję się  
Ojcze, niebieski Ojcze  
Me tajemnice odkrywam w Nim

Dla Jego bolesnej męki  
Miej miłosierdzie dla nas  
I świata całego

**5**

**Chrystus Święta Cisza  
Niepojęty...**

Z wnętrza Obloku...  
Święte Mieszkanie...  
Noc zajaśniała...

**6**

Patrz moimi oczami  
Dotykaj moimi dłońmi  
Tul moimi ramionami  
Mów moimi ustami

Abym stał się Twym sakramentem  
Abym stał się arką Twojej obecności  
Rozszerz moje serce i umysł  
Bym potrafił przyjąć każdego  
Wylej na mnie

**Zrozumienie, współczucie  
Wylej Miłość Miłosierną**



## 7

W domu na zawsze  
W domu na zawsze  
W domu na zawsze  
Z Tobą chcę być  
Ojczyzna mój

Prawda uczyni wolnym mnie  
W domu na zawsze z Tobą być  
chcę  
Obdarz mnie wolnością bym był  
w domu na zawsze  
Obdarz mnie wolnością bym był  
w domu na zawsze

## 8

Święty, święty  
Święty, święty...

Stoję i patrzę  
Stoję i płaczę  
Stoję i kocham

Odwieczny, ukryty, pokorny  
Delikatny  
Niezwłasczający  
Staty i niezmienny

Życzliwy, bez śladu potępienia  
Bez śladu zniecierpliwienia  
Nienarzucający się  
Zawsze gotowy

Objawiający się  
Nadobfity  
Ożywiający  
Udzielający się  
Wszegogarniający

## 9

Wylej na mnie Twoją miłość  
Wylej na mnie Twoją miłość  
Twoją miłość wylej na mnie  
Twoją miłość wylej na mnie  
Wylej na mnie Twoją miłość

Tchnij we mnie Twoje Życie  
Tchnij we mnie Twoje Życie  
Twoje życie tchnij we mnie  
Twoje Życie tchnij we mnie  
Tchnij we mnie Twoje Życie

**Tak proszę nie zatrzymuj się  
Proszę nie zatrzymuj mnie  
Nie zatrzymuj mnie...**

Krew do krwi serce do serca (x5)

## 10

Strumienie nieskończonej czułości  
Prostota, cisza  
Ulga, święta ulga

Poddanie się, zawierzenie Tobie  
Święte ucieszenie  
Ulga, święta ulga

Jesteś we mnie, ja w Tobie  
Wypuszczam, przyjmuję  
Ulga, święta ulga

Brak słów do zaśpiewania  
Słowo słowo niepotrzebne  
Ulga, święta ulga

**W mych piersiach Twoje serce  
W mym wnętrzu Twoje  
tchnienie  
W mym ciele Twoja krew...**

Nie potrzeba nigdzie biec  
Bo tutaj jest wszystko  
Ulga, święta ulga

Nie potrzeba spieszyć się  
Bo teraz jest wszystko  
Ulga, święta ulga

Poddanie się, zawierzenie  
Serce wzruszone odpoczywa  
Ulga, święta ulga

Przyjmuję życie Twoje  
Wszystko się wypełnia  
Ulga, święta ulga

## **11**

Daj mi siłę Twą,  
abym stał się bezsilny,  
Daj mi Swoją moc,  
abym stał się łagodny,  
Daj mi mądrość Swą,  
abym stał się prosty,  
Daj bogactwo Twe,  
abym stał się ubogi,  
Daj mi radość Swą,  
abym potrafił się smucić  
Daj sprawiedliwość Twą,  
abym potrafił nie walczyć  
Daj mi słowa Twe,  
abym umiał zamilknąć  
Daj mi życie Twe,  
abym umiał umierać

**Duchu Święty przyjdź,  
Duchu Święty przyjdź  
Niech stanie się cud przemiany  
serca!**

## **12**

Ojcze daj mi Ducha  
Ojcze daj mi Ducha  
Bym z wdzięcznością  
Przyjął każde upokorzenie  
I przeciwności  
Które przychodzą do mnie

## **13**

**Prowadź Panie mnie nad  
strumień**

**Prowadź, abym mógł popłynąć**

Ukaż mi Panie Twoje serce  
Ukaż mi Panie Twój bok  
Daj, aby popłynęła woda  
Prowadź mnie ręką anioła  
Panie, poprowadź mnie dalej  
Tam, gdzie woda jest głębsza niż  
mój grzech  
Tam gdzie rosną cudowne  
owoce  
Uzdrów mnie Panie Twoim  
Duchem  
Panie poprowadź mnie dalej  
Daj mi też stanąć w zatoce  
W tym, co zostawiłeś dla soli  
Daj mi odpocząć w zatoce  
Daj mi odpocząć w Twym  
krzyżu

## 14

**(Śpiewają wszyscy)**  
**Duchu Święty!**  
**Duchu Święty!**

(Śpiewa sam kantor):  
O przyjdź i rozpal nas  
i ulecz nas  
miłość nam daj!  
O przyjdź, napełnij nas  
rozraduj nas  
miłość nam daj!  
O przyjdź i utul nas  
rozkočaj nas  
miłość nam daj!  
O przyjdź!

## 15

**Życ w społeczności z Tobą**  
**To coś tak pięknego**  
**Że serce w ogniu staje**  
**A dusza miłością płonie**

O wszyscy spragnieni dziś  
przyjdźcie do wody  
Przyjdźcie choć nie macie  
pieniędzy  
Kupujcie spożywajcie, dalejże  
kupujcie  
Bez płacenia za wino i chleb

Czemu wydajecie pieniądze na to  
Co nie jest z nieba chlebem  
A waszą pracą na to co nie syci  
Słuchajcie a żyć będziecie

Dusza wasza zakosztuje rozkoszy  
Jeśli nakłonicie swego ucha

Przyjdźcie do Pana, słuchajcie Go  
pilnie  
A dusza wasza żyć będzie

## 16

**Wstanę po mieście chodzić będę**  
**Wśród ulic i placów**  
**Kochanka mej duszy szukać**  
**będę**  
**Wśród ulic i placów**

Cicho! Ukochany mój! Oto On,  
Oto nadchodzi  
Biegnie przez góry, skacze po  
pagórkach  
Podobny do gazeli

Powstań ma przyjaciółko  
Piękna ma i pójdz

Oto stoi za mým murem, patrzy  
przez okno  
Zagląda przez kraty  
Miły mój odzywa się, On do mnie  
mówi

Minęła już zima, deszcz ustał  
Na ziemi widać kwiaty  
Winne krzewy już pachną, trzeba  
przyciąć winnicę

Gołąbko ma ukryta w szczelinach  
przepaści  
W zagłębieniach skały  
Słodki jest twój głos, jesteś pełna  
wdzięku

**17**

Panie moje serce małe jest  
 I oczy me nie są wyniosłe  
 Nie gonię za tym co jest wielkie  
 Albo co przerasta moje siły  
 Wprowadziłem ład i pokój do  
 mojej duszy  
 Jak niemowlę u swej matki  
 Tak we mnie jest dusza moja  
 Me serce małym stało się

**18**

**Nie, nie przerywając ciszy**  
**Uwielbiam Cię**  
**Panie mój**  
**Nie, nie przerywając ciszy**  
**Uwielbiam Cię**  
**Jezu mój**

Nie rozumiem Cię  
 Panie mój  
 Nie rozumiem  
 Obmyj serce me

Abym wiedział  
 Czym Twoja miłość jest  
 Abym ujrzał

Czym moja miłość jest  
 Abym poznał  
 Że my JEDNO

Nie potrafię pójść  
 Dokąd Ty  
 Panie idziesz  
 Obmyj nogi me

Abym wiedział  
 Czym Twoja droga jest  
 Abym ujrzał  
 Czym moja droga jest  
 Abym poznał  
 Że my JEDNO

**19**

**Ojczy w Twoje ręce**  
**Powierzam Ducha mego!**  
 (Śpiewają wszyscy)  
 Pragnę Ciebie

(Tylko kantor: )  
 Całuj mnie pocałunkami Twoich  
 ust  
 Jak słodka Twoja miłość jest  
 Pociągnij mnie biegnijmy  
 Całuj mnie pragnę Ciebie  
 Napelnij mnie Twoim Słowem  
 Łoże nasze z zieleni  
 Chora jestem z miłości  
 Całuj mnie pragnę Ciebie  
 Powstań wietrze z północy  
 Powstań wietrze z południa  
 Wietrze wiej przez mój ogród  
 Bo omdlewam z miłości  
 Życie ze mnie odeszło  
 Miły mój się oddalił  
 Jam jest mego miłego  
 A On jest cały mój  
 Na cóż budzić ze snu  
 Moją umiłowaną  
 Póki nie zechce sama  
 Póki nie zechce sama

## 20

Uwielbiam Cię Najcichsza  
Obecności  
Zachwycasz mnie łagodnym  
pięknem Twym  
Pokorny tak, że jedna moja myśl  
Zasłania Ciebie

Uwielbiam Cię i wiem nie muszę  
wiedzieć  
Znalazłem Cię w głębinach duszy  
mej  
W milczeniu Twym odkrywam  
Słowo Twe  
Już jestem w niebie

Uwielbiam Cię: Dawanie –  
Przyjmowanie  
Najcichszy Król w oschłości  
płodność trwa  
Nachylałem się ku Źródłom mego  
bytu  
Znajdując siebie

Uwielbiam Cię w przyptywie  
i odpływie  
Zagarnij mnie w Ocean blasków  
Twych  
Tu dusza ma i serce, ciało  
w świetle  
Jezu u Ciebie

## 21

Przyjdź Duchu Święty łagodna  
Miłości Miłosierna

Przyjdź o najczulszy, drogi mój  
Przyjacielu

**Przyjdź abyśmy stali się  
jednością**  
**Przyjdź abyśmy stali się  
jednością**

Przyjdź Duchu Święty stań się we  
mnie miłością cierpliwą  
Wyczekującą z utęsknieniem na  
powrót mojego brata

Naucz mnie wybiegać ku tym  
którzy jeszcze są daleko  
Daj mi Duchu Święty zrozumienie  
człowieka w człowieku

Spraw Duchu Święty, by wszystko  
we mnie służyło miłości  
Spraw bym ja sam w Chrystusie  
powrócił do Ojca

## 22

Odebrałeś mi każde słowo i gest  
Mogę tylko  
Patrzeć i kochać cię

Więc  
Milczę i kocham  
Patrzę i kocham  
Widzę i kocham cię

Kocham, pragnę, wielbię

**23**

Pomódl się Miriam,  
 Aby Twój Syn żył we mnie  
 Pomódl się, by Jezus we mnie  
 żył  
 Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch  
 Święty  
 Gdzie Ty jesteś, niebo staje się

Miriam Tyś jest bramą do nieba  
 Moim niebem jest Twój Syn  
 Weź mnie, weź mnie do swego  
 łona  
 Bym bóstwem Jezusa zajaśniał jak  
 Ty

Gdybym umarł, Jezus żyłby we  
 mnie  
 Gdybym umarł, odpocząłbym  
 Przyspiesz, przyspiesz moją śmierć  
 Pragnę umrzeć, aby żyć

**24**

Moim milczeniem błogosławię  
 Twoje milczenie  
 Moim milczeniem chcę uwielbiać  
 obecność Twą

**25**

Duchu Święty Miłości Miłosierna  
 Duchu Święty Miłości  
 nieskończona  
 wylewaj się na nas

Delikatnie otwieraj moje dłonie  
 Cierpliwie prostuj moje palce  
 Bym wypuścił z nich samego  
 siebie  
 Bym stał się wolny  
 Ty wiesz ile we mnie lęku  
 Ty znasz wszystkie moje rany  
 Pomóż mi wyjść naprzeciw Ciebie  
 Choć jestem nagi

Nie chcę odmawiać Ci niczego  
 Bez wahania zrób ze mną co ze  
 chcesz  
 Chcę odpocząć na zawsze  
 w Twojej woli  
 Pragnę odpocząć

**26**

Jezu mój Jezu wszyscy Cię szukają  
 3x  
 Jak to się stało, że ja Cię znalazłem  
 3x  
 Znalazłem

Jak to się stało, że Ty mnie  
 znalazłeś 3x

Znalazłeś

**27****Miłosierdzie i pokora Twoje Jezu nieskończone**

Potrzebuję Cię, dotykaj mnie  
 Niech Twoja czuła miłość utuli mnie  
 Oswajaj mnie, weź mnie całego  
 Zdobywaj mnie łąd po łądzie

Czuję dotyk Twój pękają kajdany  
 Tak, zwyciężaj mój lęk i moje  
 zranienie

Więc dalej śmiało dotykaj mnie  
 Ja chcę być twój, dziś poddaję się

Wkraczaj w przestrzeń mą, aby  
 mnie zdobyć  
 Pokonaj opór mój swym czułym  
 dotykiem

Niech ciemne miejsca ustąpią dziś  
 Przed światłem Twym, tak pragnę Cię

**28**

Czuję otchłań mej duszy bezdenną  
 I nic jej nie wyrówna jeno Bóg  
 sam  
 Więc dziękuję Ci Jezu za trwogi,  
 lęki, niepewności  
 Za ciemność i gęsty mrok  
 wewnętrzny  
 Za pokusy i różne doświadczenia  
 Za udręki, które wypowiedzieć  
 trudno,  
 W których nikt nas nie zrozumie  
 Za godzinę śmierci, za ciężkość  
 walki w niej  
 Za całą jej gorycz

O, piękności niestworzona, kto

Ciebie raz pozna, ten  
 nic innego kochać nie może.

Czuję, że tonę w Nim jako  
 jedno ziarenko piasku  
 w bezdennym oceanie.

Czuję, że nie ma ani jednej  
 kropli krwi we mnie, która  
 by nie płonęła miłością ku Tobie.  
**Miłosierdzie Boże. /3x**

**29**

Jesteśmy piękni Twoim pięknem  
 Panie x2

Ty otwierasz nasze oczy na piękno  
 Twoje Panie

Ty otwierasz nasze oczy Panie  
 Na Twoje Piękno

**30**

**Jeśli to jesteś Ty, każ mi przyjść  
 do Siebie po wodzie**

Każda góra ma swój szczyt a ta nie  
 Aby w górę iść – dziwne to –  
 muszę zejść

Schodźć coraz niżej w głębię Twą  
 Bo nie ja lecz Ty  
 Bo nie ja lecz Ty

Stoisz u mych drzwi – czuję to – że  
 chcesz wejść

Abyś wszedł to ja muszę w głąb  
 cofnąć się

Zrobić miejsce Ci, bo Ty Panie mój  
 Nie wdzierasz się przemocą  
 Nie wejdiesz przemocą

## Diadoch z Fotyki

(ok. 400 – ok. 485)

Wraz z Ewagriuszem i Pseudo-Makarym, należy do wielkich poprzedników bizantyńskiego hezychazmu. Był mnichem, następnie biskupem Fotyki, miasteczka w starożytnym Epirze, w dzisiejszej północnej Grecji. Uczestniczył w Soborze Chalcedońskim w 451 roku. Jest autorem bardzo cenionych na Wschodzie *Stu rozdziałów o doskonałości* oraz kilku mniejszych pism.

Istotny motyw jego nauczania stanowi wewnętrzne doświadczenie bliskości i miłości Stwórcy. Zwracał uwagę na „odczucie” obecności Ducha Świętego w sercach. Zachęcał do ustawicznej pamięci o Bogu, która pomaga zespolić duszę rozbitą przez grzech oraz wewnętrznie doświadczyć łaski.

Pamięć ta wyraża się w skupieniu na świętym i chwalebny Imieniu Boga, na jego rozważaniu w głębi serca. Należy też wołać nieustannie: „Panie Jezu” (rozdz. 59), lub: „Panie Jezu Chryste” (61). Ustawiczne wspomnianie Boga przedradza się w modlitwę, którą później nazywano „Jezusową”, polegającą na ciągłym wzywaniu Imienia Zbawiciela.

Diadoch podkreślał rolę Ducha Świętego w życiu wewnętrznym. Przeciwno mesalianom bronił wartości sakramentu chrztu. Jego definicję wiary chrześcijańskiej jako osobistego doświadczenia przyjął Symeon Nowy Teolog, a także inni bizantyńscy pisarze ascetyczni.

### Pamięć o Bogu i wzywanie Imienia Jezus

O doskonałości:

28. Jedynie Duch Święty może zapewnić oczyszczenie umysłu. Jeżeli bowiem nie wkroczy mocniejszy, nie pokona złodzieja i nie zabierze mu łupów<sup>1</sup>, nie można ich odzyskać w żaden inny sposób. Tak więc, jak tylko to możliwe, zwłaszcza przez zachowanie wewnętrznego pokoju, należy przyjmować działanie Ducha, aby nieustannie mogło płonąć w nas światło poznania.

Gdy światło to ustawicznie jaśnieje w głębi duszy, umysł wówczas nie tylko rozpoznaje wszelkie mroczne i podstępne napaści demonów, ale ataki te, pod wpływem świętego i chwalebego światła, zostają całkowicie pozbawione mocy.

Dlatego Apostoł mówi: *Ducha nie gaście*<sup>2</sup>, to znaczy: nie zasmucajcie Ducha Świętego przez złe czyny i przewrotne myśli, aby nie przestał On osłaniać was owym światłem. Wieczne i ożywiające światło Ducha Świętego nigdy zaś nie gaśnie.

---

1 Por. Łk 11,21n.

2 1 Tes 5,19.



Zasmucenie Ducha, a więc oddalenie się od Niego, pozostawia natomiast umysł w ciemnościach i mroku, bez światła poznania.

31. Kiedy nasz umysł świadomie zaczyna doznawać pociechy Ducha Świętego, wówczas szatan także pociesza duszę jakimś odczuciem fałszywej słodyczy.

Jeżeli umysł, poprzez głęboką pamięć, mocno trzyma się świętego Imienia Pana Jezusa oraz użyje tego świętego i chwalebego Imienia jako broni przeciw złudzeniom, wówczas uwodziciel wycofuje swe przebiegłe zamiary, ale natychmiast atakuje duszę w otwartej walce. Umysł jednak, który dokładnie poznał oszustwa demona, czyni odtąd większe postępy w doświadczeniu rozeznawania.

56. Wzrok, smak i inne zmysły, jeśli posługujemy się nimi ponad miarę, rozprasza pamięć serca.

Pierwsza uczy nas tego Ewa. Dopóki bowiem nie patrzyła z rozkoszą na drzewo noszące zakazany owoc, starannie zachowywała pamięć o Bożym poleceniu. Dlatego pozostawała jakby osłonięta skrzydłami Bożej miłości i była nieświadoma nawet swej nagości. Kiedy jednak z rozkoszą spojrzała na drzewo, gdy dotknęła je z wielkim pożądaniem, następnie zaś z upodobaniem spróbowała jego owocu, natychmiast pociągnęły ją więzy cielesne i ze względu na swą nagość, oddała się namiętności. Całe swe pragnienie skierowała ku przyjemnościom rzeczy doczesnych. Przez to, że owoc sprawiał wrażenie słodkiego, wciągnęła do swego upadku także Adama<sup>3</sup>.

Odtąd umysł ludzki z trudem może zachować pamięć o Bogu i Jego przykazaniach. Zawsze zatem kierujemy spojrzenie w głąb swego serca, zachowując nieustanną pamięć o Bogu. Przez życie ziemskie, lubiące pozory, przechodźmy jakby niewidomi. Prawdziwa mądrość duchowa wie bowiem do tego, że przestaje mieć znaczenie przywiązanie do rzeczy widzialnych. I tego właśnie uczy nas także, w swym wielkim doświadczeniu, Hiob, kiedy mówi: *Niech za mymi oczyma nie idzie moje serce*<sup>4</sup>. Tego rodzaju słowa świadczą o najwyższej powściągliwości.

57. Ten, kto wciąż przebywa w swym sercu, wyzbywa się wszelkich uciech i rozkoszy ziemskiego życia<sup>5</sup>. Gdy bowiem postępuje według ducha, nie może spełnić pożądań ciała<sup>6</sup>. Odtąd taki człowiek przechadza się w twierdzy cnót, które są strażnikami u bram miasta czystości. Dlatego daremne pozostają wówczas

---

3 Por. Rdz 3,6. Grzech pierwszych rodziców spowodował podział pojedynczego i jednolitego ludzkiego zmysłu, i zwrócił człowieka od tego co niewidzialne, do tego co widzialne. Tak powstała wielorakość zmysłów cielesnych, która rozprasza siły duszy. Droga powrotu polega na wejściu w serce, skupieniu duchowych mocy w jednolitym sercu. Dokonuje się to dzięki nieustannej pamięci o Bogu.

4 Hi 31,7.

5 Ten rozdział cytuje, niemal dosłownie, Nicefor w traktacie *O czujności i straży serca* – pośród świadectw mówiących o skupieniu umysłu wewnątrz serca, będącym podstawą nieustannej modlitwy.

6 Por. Ga 5,16.

knowania demonów wobec niego, nawet jeśli strzały pospolitej miłości dosięgają aż bram jego natury.

58. Z chwilą, kiedy nasza dusza przestaje już pragnąć uroków ziemskich, wówczas często ogarnia ją duch zobojętnienia<sup>7</sup>. Nie pozwala on duszy ochotczo oddawać się posłudze słowa i nie pozostawia jej wyraźnego pragnienia dóbr przyszłych. Pomniejsza on także wartość życia doczesnego, jakby nie dawało ono okazji do żadnego uczynku godnego cnoty. Wreszcie, lekceważy znaczenie wiedzy, tłumacząc, że jest ona dostępna wielu innym lub uważając, że nie prowadzi do doskonałości.

Unikniemy poczucia letniości i duchowego rozleniwienia, gdy będziemy trzymać umysł w bardzo wąskich granicach i skierujemy go wyłącznie na pamięć o Bogu. Jedynie wtedy umysł szybko powróci do swego zapалу i będzie w stanie wyjść z niedorzecznego rozproszenia.

59. Kiedy przez pamięć o Bogu zamkniemy wszystkie drogi rozpraszania się rozumu, wymaga on od nas koniecznie jakiegoś czynu, który zadowoliliby potrzebę jego działania. Dla całkowitego wypełnienia tego celu należy mu dać (słowa): „Panie Jezu” jako jedyne zajęcie<sup>8</sup>. Powiedziano bowiem: *Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus*<sup>9</sup>. Niech w głębi swego wnętrza zawsze rozważa wyłącznie to słowo, aby nie zwrócić się ku wyobrażeniom. Ci bowiem, którzy w swym sercu nieustannie rozważają owo święte i chwalebne Imię, mogą kiedyś ujrzeć także światło rozumu.

Kiedy myśl całą swą troskę skupia na tym Imieniu, ono wypala wszelki brud pokrywający duszę, co przejawia się też w mocnym odczuciu. Powiedziano bowiem: *Bóg nasz jest ogniem trawiącym*<sup>10</sup> zło. Dlatego Pan wzbudza w duszy wielką miłość do Jego chwały.

Gdy owo chwalebne i bardzo upragnione Imię, poprzez żarliwość serca, nieustannie pozostaje w naszej pamięci, tworzy w nas zdolność miłowania Jego dobroci do tego stopnia, że nic nie jest już w stanie temu przeszkodzić<sup>11</sup>. To jest właśnie owa bezcenna perła, którą można nabyć za sprzedaną całą swoją majątność i cieszyć się niewypowiedzianą radością, gdy się ją znalazło<sup>12</sup>.

7 Gr. *akedeia* (*acedia*) – zniechęcenie, zobojętnienie, oschłość. Stan ten, przewyciężany przez pamięć o Bogu, może stać się etapem duchowego dojrzewania.

8 Diadoch nie mówi wyraźnie, czy słowa te należy powtarzać, czy jedynie rozważać. Zapewne chodzi o jedno i drugie. W podobny sposób, w rozdz. 61, autor podaje zwrot: „Panie Jezu Chryste”. Biskup Fotyki nie zaznacza też, czy do tych wezwań powinna być dodana prośba o pomoc lub miłosierdzie. Nie zna dodatku: „zmiłuj się nade mną”, charakterystycznego dla modlitwy Jezusowej.

9 1 Kor 12,13.

10 Pwt 4,24; Hbr 12,29.

11 Pamięć o Imieniu Jezus nie tylko skupia i oczyszcza serce (31), ale rozbudza też miłość do Chrystusa.

12 Por. Mt 13,45.

61. Umysł nie jest w stanie, nawet gdyby go zmuszać, wciąż trzymać się pamięci o Panu Jezusie, jeśli dusza poruszana jest gniewem, podniecana pijaństwem albo nękana ciężkim przygnębieniem.

Gdy bowiem umysł zaciemniony jest gwałtownymi namiętnościami, traci właściwą sobie wrażliwość. Dlatego pragnienie nie ma gdzie wycisnąć swojej pieczęci, aby umysł mógł nieść niezatarty znak medytacji. Nasza pamięć ulega stwardnieniu pod wpływem gwałtownych namiętności.

Jeżeli natomiast umysł wolny jest od tych namiętności, to nawet jeśli wskutek zapomnienia zostaje mu na krótki czas odjęty upragniony przedmiot, natychmiast powraca do właściwego mu działania i żarliwie odnajduje to bardzo upragnione i zbawcze zajęcie. Dusza posiada wówczas tę łaskę, która pomaga jej rozważać i wołać: „Panie Jezu Chryste”. Zachowuje się jak matka, która uczy własne dziecko imienia „ojciec” i powtarza je z nim dotąd, aż zamiast jakiegoś dziecięcego szczebiotu, będzie w stanie wyraźnie wymawiać, nawet we śnie, „ojcze”<sup>13</sup>. Apostoł mówi więc: *Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami*<sup>14</sup>.

W odniesieniu do doskonałości cnoty modlitwy pozostajemy wciąż jak dzieci, dlatego we wszystkim potrzebujemy pomocy Ducha: po to, by wszelkie nasze myśli zostały przeniknięte i napełnione Jego niewysłowioną słodyczą, i byśmy całym naszym uczuciem mogli dojść do pamięci i miłości naszego Boga Ojca. Toteż w Nim wołamy, jak mówi święty Paweł i On też przynagla nas, by nieustannie wzywać Boga Ojca: *Abba, Ojcze*<sup>15</sup>.

70. Gdy drzwi łaźni są ciągle otwarte, szybko ucieka z niej ciepło na zewnątrz. Podobnie i dusza, gdy chce wiele mówić, nawet jeśli wypowiada tylko dobre rzeczy, rozprasza swą pamięć, ulatującą przez te drzwi, z których wydostaje się tyle słów. Dlatego zostaje odtąd pozbawiona stosownych pojęć i wystawia bez ładu, dla kogo bądź, natłok swych myśli. Nie ma bowiem Ducha Świętego, który mógłby zachować ją od złudnych wyobrażeń.

Dobro bowiem zawsze unika gadatliwości i jest dalekie od wszelkich zamętów i złudzeń. Cisza zatem, zachowywana we właściwym czasie, stanowi piękną cnotę: nie jest niczym innym, jak matką bardzo mądrych myśli<sup>16</sup>.

---

13 Wzywanie Imienia Bożego winno stać się spontaniczne i automatyczne. Do takiego stanu wiedzie nieustanna pamięć o Bogu (rozd. 56, 58, 59, 85), która winna być „jedynym zajęciem i stałą praktyką” (97). Należy też wciąż „trzymać się” Imienia Jezus (31), zawsze o nim pamiętać, rozważać je (59 i 61) i wzywać (85). Trzeba skupić się jedynie na słowach „Panie Jezu” (59), i modlić się ciągle, a nie tylko od czasu do czasu (97). U Diadocha nieustanna modlitwa połączona jest ze wciąż dla Imienia Jezus.

14 Rz 8,26.

15 Ga 4,6.

16 Milczenie, o którym często mówią pisma zebrane w *Filokalii*, oznacza nie tylko powstrzymanie się od mówienia, ale także wewnętrzny pokój, wiodący do jedności z Bogiem.

73. Kiedy dusza pełna jest swych naturalnych dóbr, wtedy też donośniej śpiewa psalmy i więcej pragnie modlić się na głos. Gdy jednak pozostaje pod działaniem Ducha Świętego, odmawia psalmy z całym spokojem i słodyczą, i modli się jedynie w sercu.

Pierwszemu usposobieniu towarzyszy widoczna radość, drugiemu duchowe łzy, po których przychodzi pewnego rodzaju rozweselenie, przynoszące pokój. Pamięć bowiem, która dzięki stonowaniu głosu zachowuje żarliwość, przygotowuje serce, by wydawało myśli łagodne i pełne skruchy. Można wówczas ujrzeć ziarna modlitwy, zasiane wraz ze łzami na glebie serca, spodziewając się radości żniw<sup>17</sup>.

Kiedy jednak przygniana nas przygnębienie, należy śpiewać psalmy głosem nieco mocniejszym, tak, by tony duszy rozbrzmiewały radosną nadzieją i by ciężka chmura została rozproszona powiewem melodii.

76. Niektórzy przypuszczali, że łaska i grzech, to jest duch prawdy i duch błędu, ukryte są razem w ochrzczonych, w głębi ich umysłu. Mówią oni zatem, że jeden duch nakłania myśl ludzką do dobra, drugi do rzeczy przeciwnych<sup>18</sup>.

Ja zrozumiałem jednak, na podstawie Bożych Pism i samego duchowego rozeznania, że przed świętym chrztem, łaska z zewnątrz nakłania duszę ku dobremu, a szatan osiadł w jej głębi, usiłując przeszkodzić wszelkim prawym drogom umysłu. Od chwili, kiedy rodzimy się na nowo [w chrzcie], szatan znajduje się na zewnątrz, łaska natomiast jest w nas.

Wynika stąd, że jak dawniej nad duszą panował grzech i błąd, tak po chrzcie panuje nad nią prawda. Szatan także później wywiera nacisk na duszę, jak czynił to przedtem, a często nawet jeszcze mocniej. Dzieje się tak nie dlatego, że pozostaje tam razem z łaską – nie może tak być! – lecz, poprzez uległość ciała, niejako rozpala ducha przyjemnością nierozumnych rozkoszy. Wszystko to za dopuszczeniem Bożym, żeby człowiek umiał przejść przez burze i ogień próby, i doszedł do radowania się dobrem. Powiedziano bowiem: *Przeszliśmy przez ogień i wodę, ale przywiodłeś nas do ochłody*<sup>19</sup>.

85. Jeżeli ktoś utrzymuje, że w umyśle mieszkają razem Duch Święty i diabeł, ponieważ jednocześnie niewamy dobre i złe myśli, niech wie, że dzieje się tak dlatego, że *jeszcze nie skosztowaliśmy i nie zobaczyliśmy, jak dobry jest Pan*<sup>20</sup>.

---

17 Por. Ps 126,5.

18 Według mesalian, zło pozostaje w duszy człowieka także po chrzcie, w głębi serca zaś toczy się walka między zamieszkującymi tam łaską i grzechem. Diadoch wskazuje natomiast, iż we chrzcie zostaje obalona władza, jaką szatan miał w wyniku grzechu pierwszych ludzi. Odtąd w sercu człowieka zamieszkuje łaska, demon zaś może go atakować jedynie z zewnątrz. Obecność łaski jest jednak ukryta – stajemy się jej świadomi jedynie współpracując z nią.

19 Ps 66,12.

20 Ps 34,9.

W ochrzczonej bowiem, jak powiedziałem wyżej, łaska ukrywa swą obecność, czekając na decyzję duszy. Ujawnia natomiast swe istnienie w sercu, w jakimś niewyraźnym odczuciu, kiedy człowiek całym sobą zwróci się ku Panu. Potem ponownie czeka na poruszenie duszy, pozwala też strzałom demona docierać aż do jej wnętrza, by człowiek szukał Boga z większym pragnieniem i pokorą. Jeśli zatem ktoś zaczyna czynić postępy przez spełnianie przykazań i nieustannie wzywa Pana Jezusa<sup>21</sup>, wówczas ogień świętej łaski przenika nawet zewnętrzne zmysły serca, spalając całkowicie chwasty, jakie wyrastają na ziemi ludzkiej.

97. Kto pragnie oczyścić swe serce, niech nieustannie rozpala je pamięcią o Panu Jezusie, przyjmując to jako jedyne zajęcie i stałą praktykę.

Ci, którzy pragną odrzucić zepsucie, nie powinni modlić się jedynie od czasu do czasu, ale zawsze oddawać się modlitwie i praktykować strzeżenie umysłu, nawet gdyby wypadło im przebywać z dala od domów modlitwy.

Podobnie jak ten, kto pragnie otrzymać czyste złoto, jeśli tylko przez chwilę wstrzyma dopływ ognia do tygła, powoduje na nowo twarzenie oczyszczanej materii, tak samo ten, co raz pamięta o Bogu a innym razem nie pamięta, nie zdaje sobie sprawy, że to co zyskał modlitwą, teraz traci na skutek zaniedbania. Człowiek, który kocha cnotę, przez pamięć o Bogu potrafi wciąż niszczyć to, co w jego sercu ziemskie. W ten sposób ogień dobrej pamięci powoli pochłania złoto. Dusza zaś w większej chwale całkowicie powraca do naturalnego blasku.

---

21 Jedynie w tym miejscu Diadoch mówi wyraźnie o nieustannym „wzywaniu” Pana Jezusa. Świadczy to, że zachęcał on nie tylko do pamięci o Jezusie w szerokim sensie i „rozważania” Jego świętego Imienia, jak sugerują niektórzy autorzy, ale także do „wzywania” Go. Taki sens mają również formuły modlitewne podane w rozdz. 59 i 61. Pamięć o Jezusie wiąże się zatem z wzywaniem Jego Imienia.

## Ikona Maryi – Modlitwy Matka Boża z Deesis

Ikony maryjne można zgrupować w trzy główne typy, odnoszące się do pierwowzorów wykonanych według pobożnej tradycji przez św. Łukasza Ewangelistę; są to: „Hodegetria” – wskazująca drogę, przewodniczka, „Eleusa” – miłosierna, czuła, „Orantka” lub „Deesis” – modląca się, błagająca. Każdy z tych typów akcentuje jeden z aspektów posługi Matki Bożej wobec Ludu Bożego i Jej roli w zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Ikona Matki Bożej obecna na sesji to ikona Maryi zwana Deesis (błaganie, modlitwa). Ikona ta jest fragmentem większej całości, kompozycji ukazującej Chrystusa Pantokratora siedzącego na tronie<sup>1</sup>, do którego gestem prośby i adoracji kierują modlitwy wstawiennicze za cały rodzaj ludzki Matka Boża i św. Jan Chrzciciel. Maryja ukazana jest po prawicy Chrystusa, św. Jan po lewicy. Takie przedstawienie nosi grecką nazwę trimorfion<sup>2</sup>. Wielka Deesis, która stanowi centralny rząd ikonostasu<sup>3</sup> jest poszerzona o przedstawienia Archaniołów, Apostołów i świętych, którzy niejako wspólnie z wiernymi znajdującymi się w świątyni, modlą się o zbawienie dla całego świata.



Niekiedy poszczególne postacie kompozycji Deesis są przedstawione na osobnych tablicach. Wizerunek postaci, popiersia lub tylko głowy i ramion Maryi modlącej się funkcjonuje także czasem jako osobna ikona przeznaczona do indywidualnego kultu.

## Ikona Krzyża Oblubieńca Kościoła

Pracownia Karmelu Miłości Miłosiernej im. Braci Trapistów z Tibhirine

Krzyż Chrystusa Oblubieńca Kościoła znajduje się w kaplicy mniszek karmelitanek bosych w Szczecinie, jest zawieszony nad ołtarzem.

Krzyż Chrystusa stanowi teofanię odwiecznego planu miłości Boga do człowieka. Jest to pieśń nad pieśniami miłości Ojca, który tak bardzo „umilował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Na ikonie Krzyża wyraża tę prawdę prawica Ojca (*Manus Dei*),

1 Lub ikony Zbawca w majestacie

2 Ideowe treści tej sceny Deesis są wyrażone w najstarszej polskiej pieśni maryjnej „Bogurodzica”.

3 Ikonostas w cerkwi prawosławnej jest to przegroda oddzielająca nawę od ołtarza, całkowicie pokryta ikonami, których treść i ustawienie stanowi wizualizację Bożej ekonomii Zbawienia.

która posyła Syna na świat i na Krzyż, błogosławi i przyjmuje Jego ofiarę, a także nas – poprzez Syna. Nimb, który ją otacza, jest ciemny, zielononiebieski i stanowi znak tajemnicy życia Bożego, symbol biblijnej chmury, która ukazuje i osłania.

Ikona Krzyża nie przedstawia Chrystusa jako umarłego, wyniszczonego w swoim człowieczeństwie, lecz jako Zwycięzcę śmierci – „Bo nikt nie może zabić Miłości”.

Chrystus jest na tej ikonie przedstawiony jako Oblubieniec Kościoła (*Ho Nymfios* – napis na tabliczce), który wydaje się z miłości, oddaje Ciało i Krew swojej Oblubienicy. Obrazuje to gest otwartych rąk, gest absolutnej dostępności – od Wschodu do Zachodu (por. Ml 1,11; symbol słońca i księżyca) cały Kościół, a przez niego świat, objęty jest oblubieńczym uściskiem miłości.

Z miejsca swego wywyższenia Chrystus daje nam „życie w obfitości” (por. J 10,10) i otwiera przed nami źródła tego życia (Chrzest, Eucharystia i inne sakramenty – zaczął życia wiecznego). Na ikonie obrazuje tę prawdę Krew, która nie tyle wypływa z ran, ile raczej tryska z chwalebного Ciała Jezusa jako fontanny życia. Krew, wino, święto...

Gołębie na Krzyżu Chrystusa przedstawiają dusze zbawione lub Apostołów.

Jezus jest nowym Adamem, z otwartego boku rodzi swą Oblubienicę–Kościół (ostatnie tchnienie Chrystusa jest pierwszym oddechem Kościoła – zob. J 19,30 ), obmywa ją i karmi. Woda i Krew z przebitego boku Chrystusa symbolizują także posłanie, „przekazanie”, Ducha Świętego – zob. J 7,37.39.

Tradycja patrystyczna uznaje Kalwarię, „miejsce zwane «Czaszką»” (zob. Łk 23,33), za miejsce grobu Adama. Ikona Krzyża dobitnie obrazuje ogarnięcie Szeolu (symboliczna czarna grotka z czaszką Adama) zbawczym działaniem Chrystusa. „Zstąpił do piekieł” – ostatni etap logiki Wcielenia, najgłębsza kenoza, „miłość do końca” (por. J 13,1). Krew Zbawiciela przywraca Adama do życia. Odtąd śmierć utraciła swoją grozę – i w śmierci jest Jego życie i Jego obecność. Pan zmartwychwstały jest zwycięzcą śmierci.

Kolorem dominującym w Ikonie Krzyża jest zieleń, przechodząca w kolor niebieski. Zieleń oznacza doskonałą równowagę, pokój, życie, jest symbolem odrodzenia duchowego, a także kolorem Ducha Świętego. Kolor niebieski jest najbardziej niematerialnym z kolorów. Niebieskość jest ukierunkowana ku transcendencji, oznacza nieskończoność, prowadzi ducha po drodze wiary.

Po obu bokach aureoli Chrystusa umieszczone są greckie litery, które stanowią skrót napisu „Jesus Christos” – Jezus Chrystus. W nimbie krzyżowym jest napis: *Ho on*, jest to imię JHWH, które Septuaginta tłumaczy: *ego eimi ho on* – „jestem będącym”, a które Jezus w Ewangelii św. Jana zastosował do siebie. Oprócz ogólnie znanych, bardzo bogatych znaczeń Imienia Bożego (JHWH), oznacza ono miłość (hbr. *Ahawa*) i jedność (hbr. *Echad*).

Być żywą ikoną Krzyża, dostępną wszystkim bólam świata, wydaną i rozdaną – Krzyż z Karmelu chciałby nieść takie przesłanie modlącym się przed nim.



